№ 182. Czwartek 11. Sierpnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. l. — Inserya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na podstawie opinii danej przez komisya powołana do ustalenia ortografii ruskiej w protokole ostatniego posiedzenia, podpisanym na dniu 8. czerwca 1859, rozporządziło wys. ministeryum wyznań i nauk reskryptem z 25. lipca 1859 L. 959 M. w. n. co następuje:

1. Uchwały, zawarte w protokole ostatecznym pod 1—4. a wykazane w dodatku I. zatwierdzają się.

2. Ruskie książki szkolne mają być drukowane na przyszłość czcionkami cyrylskiemi tej formy, jaka znajduje się w księgach cerkiewnych i oddawna już była w używaniu u Rusinów. Tak zwane pismo cywilne (hrażdanka) ma być wykluczone.

3. Poprawki w ortografii ruskiej czcionkami cyrylskiemi, przedstawione w dodatku II., zostają przyjęte stosownie do wniosku komisyi.

4. Czytanie i pisanie łacińskiemi czcionkami ma być przedsiębrane w ruskich szkołach ludowych, o ile w nich także język polski jest przedmiotem naukowym, i przeto do nauki czytania używane być mogą texta polskie.

Z c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Lwów. 4. sierpnia 1859.

Dodatek I.

1. Powszechnie zgodzono się na to, że Rusinom i w literaturze ruskiej może chodzić tylko o pielęgnowanie ruskiego języka ludowego z ścisłem zachowaniem wszelkich jego właściwości. Obce żywioły należy usunąć z języka, co niewyklucza wszelako przyjmowania z pokrewnych języków wyrazów na takie pojęcia, których język ruski wyrazić niezdoła. Takie wyrazy przybrane muszą być jednak zawsze zastosowane do zasad układu głosek i słoworodu w języku ruskim. Wyjątek zachodzi tylko co do wyrazów typowych przyjętych z języka cerkiewnego.

2. Pielęgnowanie języka ludowego ma głównie na celu kształcenie go na ujęty w prawidła gramatyczne język piśmienny. Odmiany pojedynczych narzeczy nie mogą być uważane za stanowcze; w ogóle ma być zasadą, że tylko te formy wejść mają do składu języka piśmiennego, które skutkiem rozpowszechnienia pomiędzy przeważną większością ruskiego szczepu stanowią charakterystyczne znamiona języka ruskiego.

3. Pod względem układu głoskowego uznano za takie znamiona charakterystyczne:

Samogłoski.

a w początkowych zgłoskach pierwiastkowych, które składają się ze spółgłoski (także **st, zd, sm**) i **la** albo **ra**, zamienia się w **o**, a prócz tego wsuwa się **o** przed **l** albo **r**: **brada-boroda, glawa-hołowa.** Wyjątki, o ile są uzasadnione w języku ludowym, nie są wykluczone.

a zamienia się w **o**: **raz-roz-; lak'ot-łokoť; ladija-łod'a.**

Tu ma być zaliczony także drugi przypadek liczby pojedynczej przymiotników męskich i nijakich **oho** zamiast **ago.**

ą przechodzi w **u**: **ręka-ruka.**

e po č, š, šč i ž przechodzi w **o**; **b'čela-bdžoła; šelk-šovk.**

Dlatego też należy pisać wszędzie **o**, gdzie lud niewymawia wyraźnie **e.**

ě w początkowych sylabach pierwotnych, które składają się ze spółgłoski (lub **st**) i lě albo rě zamienia się albo w **o** albo w **e**, przed **l** albo **r** wsuwa się prócz tego **o** albo **e**: **plěn'-połon; drěvo-derevo.**

ě potęgując się przechodzi zresztą w najotowane **i**: **děva-diva; měd'-mid'.**

Takie same przejście zachodzi także pod pewnemi stosunkami przy czystem **e**: **med'-mid; lebed'-lebid'.**

e niewywiera w ruskiem miękczącego wpływu na poprzednią spółgłoskę.

e tęzeje mianowicie w deklinacyi przymiotników i zaimków częstokroć na najotowane **o**; **seredneho-seredńoho.**

Tę głoskę potrzeba także w piśmie wyrazić przez najotowane **o. je** w początkowej głosce częścią pozostaje niezmienne, a częścią zamienia się na **o**: **jeden'-odyn** i **jeden.**

ę przechodzi w **ja**: **zęt'-zjat', opęt'-opjat',** i ma być wszędzie przez **ja** wyrażone.

W ruskim języku piśmiennym potrzeba odróżniać „od „ (i), chociaż język ludowy zna tę różnicę tylko w pojedynczych narzeczach i ani jedna ani druga z tych głosek niewywiera miękczącego wpływu na poprzednią spółgłoskę. Za rozróżnieniem przemawiają głównie względy etymologiczne.

y („) w głosce końcowej zazwyczaj się nieodrzuca: **deržaty, każy, maty.**

Długie rdzenne **o** potęgując się przechodzi w nienajotowane **i** (y) **kon'-kyń; dom'-dym.**

Ze względów etymologicznych używać potrzeba na to w piśmie naznaczonego daszkiem **ô.**

Krótkie **o** zatrzymuje swoje brzmienie i niewymawia się jak **a, u** zmienia się w początkowej głosce na v: **uże-vże.**

' przechodzi w środkującej głosce na **e**, a ' na **o**: **d'n'-deń, d'ska-doska.**

' w końcowej głosce zapowiada się zmiękczeniem poprzedniej spółgłoski, i może być uważane w ruskim języku tylko na znak zmiękczenia. ' w końcowej głosce odpada zupełnie i niema też być pisane.

Samogłoski **l** i **r** nie są właściwe ruskiemu językowi piśmiennemu; rozkładają się na **ov, or, ło, er**: **vovk, čornyj, błocha, cerkov.**

Język ruski ma ruchome **o** i **e**: **ławka-ławok, humno-humen.**

Język ruski ma dla szóstego spadku żeńskich rzeczowników i przymiotników, jako też osobistych zaimków zakończenia **oju** i **eju,** tudzież **ov** i **ev**: **pčołoju-pčołov; kosteju-kostev; krasnoju-krasnov.**

Spółgłoski.

Zupełna przemiana głoski **d** przed samogłoską najotowaną jest **dž,** rzadziej **ž,** nie zaś **žd; vydžu, mežy.**

Zupełna przemiana głoski **t** przed samogłoską najotowaną jest **č**: **vyduču,** šč tylko wyjątkowo daje się słyszeć w słowach ruskich.

Pomiędzy spółgłoski wargowe i najotowaną samogłoskę wsuwa się w wypadkach wymagających zupełnego przekształcenia spółgłoski **l**: **łoml'u.**

Przed **ł** odpada pierwotne **d** i **t**: **myło** zamiast **mydło, pliv** zamiast **pletł.**

t w trzeciej osobie liczby pojedynczej czasu teraźniejszego trybu oznajmującego odpada po **e**: **maje, dumaje.** Po **y** i **a** zaś zostaje: **hovoryt, sbyrat.**

Starosławiańskie **g** zna język ruski tylko w postaci **h: holowa, holos.**

Ruski język ma miękkie i twarde **l.** Twarde **l** w głosce środkowej, jeżeli albo zamyka sylabę albo opiera się na spółgłosce następującej w tej samej sylabie, przechodzi w **v** (u): **dovhyj, vovk.** W głosce końcowej stoi **v** przed **l** tylko w imiesłowach: **pysav, słyšav,** i t. d.

W rzeczownikach jest wymowa niestała. W ostatnim wypadku zatem potrzeba pisać **ł,** zresztą **v.** Niektórzy członkowie komisyi oświadczyli się także za tem, ażeby pisano: **pysał, słysał,** wskazując osobnym znakiem wygłaszanie spółgłoski **ł** jako **v.**

Język ruski ma jak najobszerniejszy system miękkich głosek, gdyż **c, d, h, ch, k, l, n, r, s, t, z** miękczy się na **ć, d', ź, ś, ć, l', ń, r', ś, t', ź.**

c, s, z miękczą się w początkowej głosce wtedy nawet, jeżli między niemi i najotowaną samogłoską stoi głoska miękcząca lub wargowa; **ćvit, śvjatyj, źvizda.** To samo dzieje się, jeżeli w zakończeniu następuje głoska miękcząca: **kyść, hvyźd', (kôść, hvôźd').** W piśmie jednakże nie potrzeba oznaczać osobno tego zmiękczenia głosek **c, z, s.**

Nierozdzielny przyimek **iz** wyraża język ruski zawsze przez **vy.**

4. Pytanie, czy dotychczasowa ortografia jest dostateczna, by przedstawić wyraźnie i dokładnie brzmienia ruskie, rozstrzygnięto w sposób przeczący i uznano rewizyą jej za rzecz potrzebną. Uznano także potrzebę oznaczania w języku ruskim wszędzie akcentuacyi.

Dodatek II.

1. Nienajotowana głoska i pisze się trojako:

и (i) бити (bić). живу, имы, имѣти, ми (mi), ти (ci).

ы: быти (być); бывати, быти (wyć); бываю, мы (my). ты (ty).

о̂ t. j. owa głoska i, która powstała ze wzmocnienia głoski o: до̂м, ро̂лѧ, до̂ити, о̂вцѧ, о̂рла.

2. Po ж, ч, ш, щ należy pisać **o** we wszystkich przypadkach, gdzie lud nie wymawia wyraźnego e: чорный, шокк.

Używanego po tych spółgłoskach w niektórych ruskich okolicach Galicyi przeistoczenia **a** w **je** nie należy uwzględniać w piśmie, i zawsze powinno się pisać a: жаба, час, дѫша.

3. Dwugłoski eu i ou zamiast eju i oju wyrażają się przez ев і ов: дѫшев, (дѫшею), вирвов, (вирвою).

4. Podjotowane samogłoski piszą się: яи, єи, їи, (ии), ои̂, ѣи, ыи: краи, сии, сѫїи, соловѣи мыи.

5. Najotowane samogłoski w następujący sposób:

я (ja): мяный, мѫзык, лям, мягкїи, о̂тцѧ, ѧнѧ, колѣя, сотворѣнѧ-нѧм-нѧх, змиѧ, лицѧ, молодѧ.

ю (je): граю, вѣлѧ, юсть, юго, юлѫ, дворю.

ѣ (ji): ѣсти, мѣдь, колодѣѣ, моѣх, моѣм, доброѣ.

ѣо (jo): малѣованый, вѣо.

ю (ju): жню, крадью, мою, трафлю, вѣлю.

Jo nie ma się oznaczać nadal przez ё.

6. Zmiękczenie spółgłosek oznaczać się będzie przed samogłoską najotowaniem tejże, zaś przed spółgłoskami i na końcu słowa przydatkiem głoski jer (ь):

а: дѫк, медѣдь.

з: зѣть, кнѧзь.

л: лѣто, кѫпель, королѣк.

н: пани, анѣ, пень.

р: рѫка, горькїи, тепер.

с: сѣно, колись.

т: тяжкїи, тѣло, память.

ц: цѣна, отець.

7. Jor (ъ) odpada nakońcu słów: стол, пес, час, наш. W głoskach środkowych należy pisać jor (ъ) po spółgłoskach, których nie ma miękczyć następna najotowana samogłoska: розъмрити, съѣсти, адъютант.

8. Głoskę u (8) zastępującą twarde **ł,** potrzeba w głoskach środkowych tudzież na końcu imiesłowów II. pract. act. wyrażać przez ѣ: тоѣтый, вовк, пилѣк-ла-ло.

Na końcu rzeczowników zatrzymuje się л: во̂л, до̂л, сто̂л.

9. Powstałą z zupełnej przemiany głosu **d** głoskę дж należy pisać przez дж.

10. Głoskę z będzie wyrażać jedna tylko litera з (земля), zaś ѕ (ѕело) jest niepotrzebne.

We wszystkich innych względach potwierdza się używana dotychczas w książkach szkolnych pisownia. Ruska Azbuka będzie się składać zatem z następujących liter:

а, б, в, г, ґ, д, е, ж, з, і, и, й, к, л, м, н, о, п, р, с, т, ѹ (оу), ф, х, ц, ч, ш, щ (шч), ъ, ы, ь, ѣ, ѧ, ю, ѫ.

ѕ, ѱ, ѳ, ѵ, ѯ, ѿ.

Ofiary na utworzenie korpusu ochotników w obwodzie stryjskim.

VI. Powiat Kałuski. Ofiarowali: Właściciel dóbr Karol Sobota w Podhorkach 100 zł.; Tytus dr. Gregorowicz właściciel części dóbr w Podmichalu 21 zł.; Żarski właściciel dóbr w Bereźnicy szlacheckiej 5 zł. 25 c.; Bazyli Głowacki gr. k. proboszcz w Dołhem 15 zł.; Pietruszewicz gr. k. proboszcz w Nowicy 5 zł. 25 c.; Kobylański gr. k. proboszcz w Pojle 10 zł. 50 c.; Wieliczkowski gr. kat. proboszcz w Kałuszu 5 zł. 25. c.; Teodor Borodajkiewicz gr. kat. proboszcz w Jasieniu 2 zł. 10 c.; Edward Kumpert poczmistrz w Kałuszu 20 zł.; Iwan Hodowaniec przełożony gminy w Jasieniu 21zł.; Jan Buczyński nauczyciel trywialny w Berłohach 15 zł. 75 c.; Paweł Lulacz właściciel gruntowy w Ldzianach 20 zł.; Iwan Seniuk właściciel gruntowy w Berłohach 10 zł. 50 zł.; Markus Mandelbaum przełożony gminy żydowskiej w Kałuszu 2zł.; miejska gmina w Kałuszu 200 zł.; żydowska gmina w Kałuszu 500 zł., z składki w Kałuszu 100 zł.; gminy: Bania 10 zł.; Berłohy 42 zł.; rustykalna gmina w Bereznicy szlacheckiej 20 zł.; szlachecka gmina w Bereźnicy szlacheckiej 15 zł. 75 c.; gminy: Chocin 40 zł.; Dołhe 31 zł. 50 c.; Dobrowlany 22 zł. 30 c.; Grabówka 12 zł. 60 c.; Jasień 42 zł.; Jaworówka 5 zł. 25 c.; Kadowbna 23 zł. 10 c.; Kamień 15 zł. 75 c.; Kopanka 42 zł.; Kropiwniki 50 zł.; Krasna 40 zł.; Landestreu 40 zł.; Ldziany 30 zł.; Majdan 5 zł. 25 c.; Mysłów 25 zł.; Mościska 42 zł.; nowy Kałusz 40 zł.; Niebyłów 30 zł.; Nowica 73 zł. 50 c.; Petranka 52 zł.; Podhorki 20 zł.; Pondmichale 40 zł.; Pojło 42 zł.; Przysłup 8 zł. 40 c.; Rypianka 6 zł. 30 c.; Równia 15 zł. 75 c.; Siwka 25 zł.; Śliwki 10 zł. 50 c.; Słoboda niebyłowska 8 zł.; Słoboda równiańska 5 zł. 25 c.; Topolsko 10 zł. 50 c.; Ugerstbal 40 zł.; Uhrynów stary 14 zł. 70 c.; Uhrynów średni 25 zł.; Wistowa 25 zł.; Zagórze 10 zł.; Zawój 12 zł. 60 c. austr. wal.

Na założenie szkoły parafialnej w Starejwsi, w obwodzie Sanockim, obowiązała się starowiejska gmina istniejący już budynek szkolny i pomieszkanie nauczyciela tudzież znajdujące się już porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie, płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie sto dwadzieścia i sześć (126) złotych w. a. w kwartalnych ratach ryczałtem i bezpłatnie załatwiać zachodzącą przy szkole posługę.

Następnie najprzewielebniejszy ix. biskup w Przemyślu r. k. obrządku Franciszek Xawery Wierzchlejski jako posiadacz biskupich dóbr Brzozowa z przyległościami, zobowiązał się przez czas użytkowania tych dóbr dawać na opał rzeczonej szkoły ośm n. a. sagów drew z biskupich lasów w Starejwsi; przyczem gmina podjęła się zrąbać i przystawić to drzewo, i prócz tego zobowiązała się, na przypadek, jeżeliby następcy łaciń. biskupstwa w Przemyślu, nie chcieli dawać bezpłatnie potrzebnego na opał drzewa, zakupić rocznie z własnych zasiłków i przystawić sześć n. a. sagów drzewa na opał szkoły.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu nauki ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Na założenie trywialnej szkoły w Budyninie, dla *Budynina i Worochty*, w Żółkiewskim obwodzie, ofiarowały na wyposażenie nauczyciela:

1. Gmina Worochta procenta obligacyi narodowej pożyczki w nominalnej wartości 200 zł. m. k. w rocznej kwocie 10 zł. 50 c. austr. waluty i w gotówce 43 zł. austr. wal. co roku.

2. Gmina Budynin procenta obligacyi narodowej pożyczki w nominalnej wartości 2000 złr. m. k., w rocznej kwocie 105 zł. austr. wal. razem zatem 157 zł. 50 c. austr. wal., dalej gmina Worochta 10, a gmina Budynin 20 meców żyta w naturze. Nakoniec obowiązuje się właścicielka dóbr Worochty, p. Pelagia Grünwald, na wieczne czasy płacić corocznie 12 zł. austr. wal., dzierżawca Budynina, Antoni Grochowski, na czas swojej dzierżawy corocznie 2 niż. austr. mece pszenicy, 1 mec hreczki, 1 mec grochu, a gr. k. proboszcz i dziekan w Budyninie, Wiktor Tarasiewicz, na czas swojego probostwa w Budyninie rocznie 2 niż. austr. mece pszenicy.

Dalej zobowiązały się obie gminy wznieść na chłopskim gruncie w przestrzeni 1000 □ sążni, który właściciel dóbr Budynina, Karol Wysogórski ofiarował, szkolny budynek i mieszkanie nauczyciela z materyału miękkiego i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, ogrodzić i zawsze ogradzać szkolny ogród, nakupić i dokupywać potrzebne szkolne porządki i starać się o potrzebną w szkole usługę. Na opał szkoły ofiarowała gmina Budynin procenta obligacyi narodowej pożyczki w nominalnej wartości 500 zł. m. k., w rocznej kwocie 26 zł. 25 cen. austr. wal., a gmina Worochta zobowiązała się zakupić co roku trzy niż. austr. sagi miękkiego drzewa z własnych funduszów; dostawienie przyjęły na siebie wspólnie obiedwie gminy.

Okazaną temi składkami dążność ku podniesieniu oświaty ludu podaje c. k. namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Lwów, 11. sierpnia. Jego Excelencya Namiestnik *Agenor hrabia Gołuchowski* odjechał wczoraj o godzinie 4. po południu do Wiednia.

C. k. galicyjskie Namiestnictwo wydało następujące obwieszczenie.

Z dniem 1. września 1859, produkcya i przedaż mięsa wołowego dla konsumcyi chrześciańskiej publiczności we Lwowie, będzie obok żydowskiego rzeźnictwa, które już teraz jest wolne, pod następującemi głównemi postanowieniami jako wolna pozwolona:

1. Wyznaczenie cen mięsa jest zniesione i cech rzeźnicki rozwiązany.

2. Każdy bez różnicy religii, osiedlenia i innego zatrudnienia swego może rzeźnictwem, bądź jako osobistem zarobkowaniem za bezpośredniem przyłożeniem ręki, bądź jako przedsiębiorca przemysłowy za pomocą trzymania dowolnej liczby robotników pomocniczych zajmować się. Ilość tych, którzyby się temu wolnemu zatrudnieniu oddawać chcieli, nie podlega żadnemu ograniczeniu.

3. Względem produkcyi i sprzedawania mięsa koszernego mają ze strony dotyczących rzeźników, bądź oni są chrześcianami lub żydami, w obec zastępców izraelickich spraw wyznania winne im względy być zachowane. Istniejące dotychczas zobowiązanie żydowskich rzeźników wyżyłowania tylnych ćwierci i sprzedawania mięsa koszernego zostaje zniesione.

4. Rzeźnictwo może przez chrześcian i żydów za samem zawiadomieniem magistratu i fasyonowaniem się do podatku zarobkowego być rozpoczęte, i w każdym czasie znowu zaniechane.

5. Rzeź bydła może się tylko w istniejących szlachtuzach, i za opłatą prawnych należytości (także istniejących za pozwoleniem władzy za rzeź w żydowskim szlachtuzie osobnych opłat) odbywać. Postarano się o używanie obydwóch szlachtuzów przez obcych, którzyby swe bydło tutaj zarzynać chcieli.

6. Każde zdrowe bydlę może tu być zarznięte.

7. Przywóz mięsa wołowego na przedaż hurtową lub drobną zostaje do ilości najmniej jednej niepodzielonej ćwierci na własną konsumcye bezwarunkowo pozwolony, i może się z wyjątkiem niedzieli i świąt każdego dnia odbywać. Niezdrowe lub zepsute mięso będzie wydalone.

8. Sprzedaż obnośna mięsa wołowego, jakoteż przedaż takowego na otwartym targu, zostaje zakazana.

Tutaj produkowane lub przywiezione mięso może tylko w stałych stanowiskach, t. j. w istniejących jatkach, lub w budach, które na rozmaitych do tego przeznaczonych miejscach miasta wystawione będą, lub na wozach (ruchomych budach z mięsem, które w czasie przedaży miejsce swoje stale zajmować mają) być sprzedawane.

Każdy sprzedający mięso może na każdem do sprzedaży tego towaru wyznaczonem miejscu lokal przedaży utrzymywać i takowy dowolną ilością towaru zaopatrzyć. Wybrane lokale tudzież ustanowionych sprzedażą się trudnić mających ludzi należy podać do wiadomości magistratu.

9. Sprzedaż mięsa koszernego jest ograniczona na okrąg żydowski. Sprzedażą mięsa trefnego mogą się trudnić chrześcianie i żydzi w chrześciańskim lub żydowskim okręgu.

10. Do użycia będące części bydła sprzedają się konsumentom według jakości szczególnych gatunków. Oznaczono 16 takich gatunków. Dokłady do wagi mięsa innego gatunku niż jakiego kto żąda i za jaki płaci, lub kości nie mogą mieć miejsca.

11. W każdych jatkach musi być wywieszona taryfa przez dotyczącego rzeźnika podpisana, w której mają być podane oznaczone przez niego ceny 1go funta wiéd. każdego gatunku mięsa, i którą on przy sprzedaży w prawdzie zniżyć, lecz nigdy podwyższyć nie może. Ta taryfa może według upodobania właściciela co tygodnia we środę być zmieniona.

12. Rzeźnicy nie są obowiązani utrzymywać pewnego zapasu bydła, ani składać kaucye.

13. Właściciele lokalności sprzedaży są za swoją osobę i za ustanowionych przez siebie ludzi do sprzedaży co do nieszkodliwej zdrowiu właściwości żądanego i zapłaconego gatunku i wagi takowego odpowiedzialni, i podlegają istniejącym co do handlu innemi wiktuałami targowo-policyjnym przepisom, a w przypadkach oszukaństwa ustawie karnej.

14. Bliższe postanowienia o uregulowaniu sprzedaży mięsa mogą być przejrzane w magistracie, a o ile zobowiązań rzeźników w obec publiczności dotyczą, będą w osobnej instrukcyi zestawione, każdemu rzeźnikowi od magistratu doręczone, i w każdych jatkach na widok dla przeglądnienia każdemu wystawione.

(Wypadki dzienne.)

Wiedeń, 8. sierpnia. Konferencya w Zuryku pisze *Gaz. Wied.* ma być wkrótce zagajoną, ażeby dzieło pokoju, zawartego w Villafranka załatwić stanowczo co do głównych zarysów. W obec tego znaczenia konferencyi w Zuryku, trudno pojąć, co spowodowało dziennikarstwa nietylko za granicą ale nawet i w samej Austryi wyrażać powątpiewanie co do przeprowadzenia warunków pokoju, zawartego w Villafranka. Podpisem obudwu Cesarzów stwierdzone, znajdują preliminarya pokoju rękojmię przeprowadzenia w ich słowie a że dadzą się przeprowadzić ręczy potęga obudwu Monarchów.

— C. k. uprzyw. austr. stowarzyszeniu kolei żelaznej dozwolono puścić bez osteplowania w obieg obligacye swe po 500 franków czyli 200 zł., i których liczba ogólna wynosi 603.636 sztuk, a to za bezpośrednią opłatą przypadającej należytości stęplowej w okręgowej kasie finansowej we Wiedniu.

Ameryka.

(Stan rzeczy w Mexyku.)

Nowy Jork, 14. lipca. Upłynęło już odtąd pięć miesięcy, odkąd młody jenerał Miramon, popierany przez partyę klerykalną stanął na czele rządu mexykańskiego, lecz mimo to nie mógł prócz głównego miasta Mexyku, i po części jeszcze w Querretaro i Puebli nigdzie indziej w kraju się utrzymać. Dla większego też bezpieczeństwa swego obwarowuje się w mieście stołecznem, a przeciwnik jego Juarez, któremu brak pieniędzy i wojska dobrze urządzonego, musi patrzeć na to spokojnie. Obie armie stoją naprzeciw sobie niemal w sile równej, lecz do stanowczej bitwy nie przystępują. Juarez przedaje tymczasem znaczne dobra kościelne dla zebrania funduszu na wojnę, lecz tym sposobem oburzył tembardziej jeszcze na siebie stronnictwo klerykalne, które już chciało opuścić Miramona i sprawę swoją poruczyć dzielniejszemu jenerałowi. Miano przyzwać Santa Annę, lecz na samą o tem pogłoskę zaczęła ludność niechcieć się powszechnie, i musiano zamiaru tego zaniechać. W stanach nie ma Miramon żadnej wziętości, i wielu przeciwników szczególnie z powodu wielu okrucieństw, jakich się dopuścił, a po części i dlatego, że ulega we wszystkiem stronnictwu klerykalnemu. Stany te składają się z 21 państw osobnych, z których każdemu przysługa prawo wybrać sobie według postanowień konstytucyi z roku 1857 własnego gubernatora swego. Dwadzieścia państw więc i jedno ziemstwo zrobiło użytek z tego prawa, a wszyscy niemal gubernatorowie popierają Juarez'a. Upewniają nawet powszechnie, jakoby Miramon zwątpiwszy już o swej sprawie, radby ułożyć się w zgodzie z Juarez'em i uznać go prezydentem, chcąc zachować dla siebie już tylko posadę pierwszego ministra. Zdaje się jednak, że prezydent Buchanan zapewne ze względu na Anglię i Francyę, które potąd jeszcze utrzymują zawierzytelnionych reprezentantów swoich przy Miramonie — nie ma zamiaru popierać silnie Juarez'a, a poseł amerykański Mac Lane układał się z Juarez'em nie względem odstąpienia jakiej krainy, lecz tylko o to, by Amerykanie mogli stosownie do dawniejszego traktatu przebierać się na Sonorę do zatoki mexykańskiej. Natomiast żądał Juarez pieniędzy i posiłków zbrojnych, lecz że sam Buchanan nie może bez przyzwolenia kongresu zaciągać żołnierzy, przeto układy w tej mierze mogą pójść w odwłokę, a w końcu nieznalazłyby może i potwierdzenia w kongresie. Sądzą jednak, a raczej życzą sobie tego, by gabinet waszyngtonski dozwolił zbierać się ochotnikom w Stanach zjednoczonych dla pospieszenia w pomoc Juarezowi, wyrugowania Miramona i wywyższenia stronnictwa konstytucyjnego. Sprawiło to wielkie wrażenie, że jenerał Robles należący do stronnictwa klerykalnego, kazał przytrzymać w drodze do Vera-Cruz transport pieniężny, przeznaczony dla domów kupieckich w Anglii, Ameryce i w innych krajach. Według najnowszych doniesień zwrócono jednak wszystkie te pieniądze i dostawiono już do Vera-Cruz pod eskortą 500 żołnierzy z oddziału Juarez'a. Z tych pieniędzy należy do Stanów zjednoczonych do 800.000 dolarów. Zwrot ich przypisują silnemu wstawieniu się posła amerykańskiego, p. Mac Lane, i oddają mu z tego względu wielkie pochwały. Z tem większą za to niechęcią są dla posła angielskiego w Mexyku, p. Otway'a, któremu zarzucają, że nawet angielskich poddanych nie chroni należycie, i spodziewają się, że będzie odwołany.

Anglia.

(Pan Persigny do Niemiec. — Drobna moneta. — Bliskie zamknięcie izb. — Posiedzenie z 2. sierpnia. — Petycya za zniesieniem handlu opium. — Próby z drutem elektrycznym.)

Londyn, 4. sierpnia. Francuski poseł przy tutejszym dworze p. Persigny opuszcza temi dniami Londyn i wyjeżdża do Niemiec dla przywrócenia zdrowia. Pruski poseł hrabia Bernstorff wyjechał ztąd wczoraj do Ostendy, gdzie zabawi kilka tygodni.

— Jak słychać zamierza rząd ściągnąć ciężkie monety miedziane a zato wydać małe monety z bronzu albo innej mieszaniny kruszczowej.

— *Globe* donosi, że takzwana uczta rybna, na którą ministrowie zbierają się zwykle przy końcu posiedzeń parlamentowych, odbędzie się we środę, 10. b. m. w Greenwich, a sesya zamknięta będzie zapewne zaraz w następującą sobotę 13.

— *Izba niższa* przyzwoliła dnia 2. b. m. w komitecie znowu rozmaite rubryki budżetu. Sprzeciwiano się z przyzwoleniem sumy 2000 funt. szterl. wyznaczonych na galeryę portretów najznakomitszych osób z angielskiej historyi. P. Spooner nalegał na głosowanie. Słychać, mówił, że na obrazy już nabyte nie ma dość miejsca, i parlament wkrótce zapewne zostanie zawezwany postarać się o nowy lokal na te galeryę. P. Ayrton wyśmiewał zbiory tych obrazów; na 10 portretów znajdzie się 9, które nie zajmują nikogo. Ministrowie myślą już zapewne o czasie kiedy ich wizerunki zostaną umieszczone w galeryi. Lord Palmerston oświadcza,

że chętnie zgadza się na to, ażeby żadnych portretów ministrów nieumieszczano w galeryi, jeżeli izba przyzwoli na zażądaną sumę. Jest jednak bardzo stosownem, jeżeli w galeryi tego rodzaju może publiczność widzieć wizerunki tych mężów, którzy w historyi kraju znakomitą odgrywali rolę. P. Stirling zwraca uwagę lorda Palmerstona, że niepodobna mu dotrzymać przyrzeczenia, gdyż według przepisów żaden portret nie może być wywieszony w galeryi pierwej jak w 10 lat po śmierci portretowanej osoby. P. Deedes upatruje w galeryi zbytek, któremu w obec teraźniejszych stosunków finansowych nie wypada hołdować. P. Coningham zarzuca, że ta historyczna galerya jest tylko gałęzią źle administrowanej galeryi narodowej. Kanclerz skarbu p. Gladstone odwoływał się, że w Anglii starano się zawsze gorliwie, wznosić posągi znakomitych mężów i że galerya portretów jest przecież coś podobnego, na co jednak mniejszych potrzeba funduszów. W końcu przyzwolono zażądaną sumę większością głosów t. j. 141 przeciw 35. Inna rubryka, także rodzaju artystycznego, t. j. suma 2000 funt. szterl. za obraz pędzla sir George Hayter, przedstawiający pierwszy parlament po przyjęciu bilu reformy, byłaby została prawie odrzucona: głównym oponentem był znowu p. Spooner i głosy były 82 przeciw 82, tylko głos prezydującego roztrzygnął przyzwolenie sumy. Obraz jednak niemógł być jeszcze przyjęty do galeryi, gdyż wiele przedstawionych tam osób jest jeszcze przy życiu.

— Ministrowi spraw indyjskich, p. *Wood*, złożyła wczoraj (3. sierpnia) wizytę liczna deputacya członków stowarzyszenia przeciwnego handlowi opium i wręczyła mu petycye względem zrzeczenia się indyjskiego monopolu opium i zniesienia handlu tym przedmiotem z Chinami. Deputacya odwoływała się między innemi do świadectwa dwóch sławnych cudzoziemców, hrabi Montalembert i ś. p. księcia Metternicha, którzy handel opium uważali za największą zakałę dla Anglii. Petenci przytoczyli między innemi powodami handlowemi i to, że ziemia zasiewana makiem w Indyach przydałaby się nierównie lepiej pod uprawę bawełny, lnu, jedwabiu, wełny, nasienia lnianego i innych płodów, których w Anglii brakuje. Pan Wood odrzekł najprzód na powody moralne i zapewnił, że nieco tylko mierne używanie opium nie jest szkodliwszem od wódki. Następnie zaś zrobił główną uwagę, że zboże i len nie przyniosłyby zapewne rocznego dochodu 5 do 6ciu milionów funtów szterlingów, a taki właśnie zysk przypada z monopolu opium. Teraźniejsze finanse indyjskie są i tak wyczerpane, i trudno zrzekać się pewnej części stałego dochodu. Lecz za dwa lub trzy lata mogłaby deputacya znowu się zgłosić.

Urząd handlowy zamierza poruczyć kapitanowi Galton, tudzież p. Steppensonowi i profesorowi Wheatstone dociekanie najlepszego i najtrwalszego gatunku drutu telegraficznego, który ma być położony między Falmouth i Gibraltarem. Atlantycka kompania telegraficzna ma im przyjść w pomoc w tym względzie. Idzie o to, czy lepiej byłoby użyć przy tem gutaperki lub gumy elastycznej?

Francya.

(Nowiny dworu. — Konferencya w Zuryku. — Transport wychodźców. — Wiadomości bieżące. — Telegrafy podmorskie w kole Francyi. — Proces i wyrok w sprawach giełdy.)

Paryż, 4. sierpnia. P. Desambrois i p. Bourqueney, którzy dzisiaj odjeżdżają z Paryża do Zuryku, byli wczoraj na wielkiej uczcie u margrabi Villamarina. Księcia Esterhazego na niej nie było. Cesarz przyjmował księcia tego wczoraj na dłuższem posłuchaniu, a następnie prezydował na radzie ministrów, na którą wezwano także p. Bourqueney'a i gdzie ułożono ostatecznie instrukcye dla niego odnoszące się do konferencyi w Zuryku. P. Banneville spodziewany jest dzisiaj wieczór z Wiédnia, a dnia jutrzejszego ma odjechać do Zuryku z baronem Bourqueney'em. Komisarz sardyński, p. Desambrois, odjeżdża już dzisiaj z Paryża. Upewniają, że prace tej konferencyi ukończone będą już około 15go b. m., i że Monitor ogłosi jutro lub pojutrze notę względem otworzenia tych konferencyi.

— Odjazd familii cesarskiej w góry pirenejskie nastąpi dnia 17. b. m. — Książe Grammont zjechał wczoraj z Rzymu na Liwurnę do Paryża. — Rada banku francuskiego uchwaliła zniżenie disconto z 4½ na 3½ od sta. — *Constitutionnel* donosi, że rząd wypracował już na ostatniem posiedzeniu ciała prawodawczego ustawę względem transportu wychodźców, lecz nieprzedłożył jej potąd dla braku czasu i z powodu spraw pilniejszych. Ustawą tą wyniesiono dekret z roku 1855 do ustawy obowiązującej po prawie, potwierdzono zasadę uprzedniego upoważnienia dla każdego, ktokolwiek chciałby zająć się transportem wychodźców, i nakazano złożenie kaucyi. Polecono też staranne rozpatrzenie się po okrętach z wychodźcami, a odpłynięcie ich połączone jest z takiemi warunkami, że przedsiębiercom niepodobna dopuścić się przekroczenia prawa, i niemogą też ciągnąć niesłusznych korzyści z przedsiębierstwa swego. Wychodźcom przyzwolono rozmaite prawa, a między innemi mogą już za 24 godzin przed odpłynięciem sprowadzić się całkiem na okręt, i za przybyciem na miejsce przeznaczenia pozostać jeszcze na nim przez 48 godzin, nim na ląd wysiędą. W razie choroby, dłuższego zabawienia się okrętu, opóźnienia się i. t. d. otrzymali wychodźcy także ważne przyzwolenia.— Prezydent senatu, p. Troplong, stara się o miejsce w akademii opróżnione po zgonie p. Tocqueville, o co ubiega się także i słynny ksiądz Lacordaire.

— *Union bretonne* pisze, że port w Cherbourgu połączony będzie z rozmaitemi warowniami zatoki i wystającemi albo obwarowanemi punktami wybrzeża linią elektryczną. Jak wiadomo, pracują już w Brescie, Lorience i Rochefortcie, ażeby te trzy zachodnie porta wojenne połączyć telegrafem, z warowniami w ich zatokach i z punktami wybrzeża. Stopniowo zostanie rozciągnięta ta sieć elektryczna na cały okręg morskiego wybrzeża z Dünkirki do Bergonne. Podobny system ma być zastosowany, ażeby w Francyi i Algierze połączyć rozmaite części wybrzeża śródziemnego morza.

— Jak już wiadomo, potwierdził trybunał apelacyjny wczoraj wieczór wyrok zapadły dnia 24. czerwca na kulise. P. Cremieux stawał w jej obronie ale napróżno. Trybunał potwierdził wykład poprawczego sądu, że kupna na kredyt nie są wzbronione ustawą tym, którzy nienależą do giełdy, owszem przeciwnie, że tworzą tak jak kupna na gotówkę monopol urzędowych maklerzy, zatem działalność kulisy dowodzi karygodne „wmieszanie się w funkcye giełdowego maklerza.“ Na zarzut p. Cremieux, że właśnie oskarżyciele, to jest maklerze giełdowi robili z kulisą znaczne interesa, zatem powinni by być przynajmniej współwinowajcami, odpowiedział trybunał: Jako indywidualni maklerze giełdowi mogą być oskarżyciele niemniej winni jak obżałowani członkowie kulisy, ale na ławie oskarżenia uważać ich należy nie jako indywidualnych ludzi giełdowych, tylko jako zastępów syndykatu maklerzy giełdowych.

Niemce.

(Wypadki dzienne.)

Berlin, 5. sierpnia. Mimo to, że neutralne mocarstwa wielkie nieogłaszają wyraźnie zamiarów swych co do kwestyi kongresu, słychać jednak z niejaką pewnością, że tak Rosya, jak i Anglia popierają dość gorliwie sprawę zwołania kongresu dla wspólnego uregulowania stosunków włoskich. Przedewszystkiem popiera ją Rosya usilnie. Niedawno też miał gabinet petersburski starać się o to w Berlinie, by i Prusy popierały zwołanie kongresu. W Londynie działa sama Francya w tej sprawie, lecz po części w kierunku przeciwnym. Lord Palmerston domaga się dla przeistoczenia stosunków włoskich większych nieco koncesyi, niż je przyznano w umowie zawartej w Villafranca, a gabinetowi paryskiemu idzie teraz o to, by stanąć w obronie układów przeciw zadaniom mocarstwa niemającego w nich żadnego udziału, i któremu należałoby właściwie bronić europejskiego stanu prawnego. Słychać, że rząd angielski nastaje ciągle jeszcze na to, by przywrócenie wyrugowanych książąt włoskich zdano na takzwane głosowanie ludu, a w szczególności jest za tem, by księstwo parmeńskie połączono z Sardynią.

— Agitacya za zupełną reformą związku znajduje tu, jak w ogóle w Prusiech, bardzo mało sympatyi. Nawet partyzanci przewodniczących agitatorów, jakkolwiek mało mają względu na zaprowadzone stosunki prawne, obawiają się łączyć z usiłowaniami, które noszą na sobie cechę sprzeczności i które wszyscy rozsądni patryoci uznają za mrzonki zgubnego nowatorstwa. Myśl uleczenia wewnętrznej słabości Niemczy przywróceniem władzy centralnej, liczy u nas mało zwolenników po przykrych doświadczeniach przeszłości. A najmniej można się spodziewać, by pruski rząd powziął w ich duchu inicyatywę w reformie, która zawiera w sobie tylko zaród smutnych nieporozumień. Jak nas zapewniają, nie jest zamiarem naszego gabinetu występować z wnioskami względem zmiany stosunków związkowych. W ogóle tem mniej możemy się spodziewać osobnego postępowania w tym kierunku ze strony naszego gabinetu, ileże u nas mają zupełne znaczenie powody, które szczególniej przemawiają za uprzedniem porozumieniem między dwoma wielkiemi mocarstwami.

Rosya.

(Doniesienia z Kaukazu. — Towarzystwo muzyczne.)

Petersburg, 30. lipca. Jak donoszą z Kaukazu, znajduje się 18. batalion strzelców, należący do 18. dywizyi w drodze do swojej dywizyi. To dowodzi, że formowanie batalionów strzelców zostało już ukończone nawet w najodleglejszych prowincyach państwa, i że armia kaukazka zawsze jeszcze nowe otrzymuje posiłki. Zdaje się to być w związku ze znaną już uchwałą Cesarza, która nakazuje, ażeby wojnę z buntowniczemi góralami zakończyć na wszelki sposób, tem bardziej, gdy powiodło się zdobyć Weden, najsilniejszą warownię Szamila.

Od niejakiego czasu umiera tu bardzo wiele dzieci; cholera zaś, odkąd ustały nadzwyczajne upały, nie sroży się już tak bardzo.

— Obok niektórych przedsiębierstw handlowych i przemysłowych utworzyło się ostatniemi czasy także i towarzystwo artystyczne, t. j.: „Rosyjskie towarzystwo muzyczne“. Zajmować się ma rozwinięciem muzykalnego wykształcenia i upodobania w muzyce w Rosyi, a oraz wspieraniem utalentowanej młodzieży ojczystej. W tym zamiarze chce przedstawiać najlepsze dzieła muzyki instrumentalnej i wokalnej, nastręczać kompozytorom sposobność, by ich kompozycye odgrywane były ile możności jak najdoskonalej, wyznaczać za najlepsze muzykalne produkcye nagrody i medale, wydawać dobre kompozycye własnym kosztem, autorów wysyłać do kształcenia się za granicę, założyć bibliotekę muzykalną itd. Kto rocznie płaci 15 rubli sr. staje się członkiem towarzystwa, a kto raz na zawsze ofiaruje najmniej 1000 rubli sr., albo obowiązuje się

płacić corocznie kwotę najmniej 100 rubli sr. będzie członkiem honorowym. Cesarz potwierdził już statuta tego towarzystwa.

— Z świata przemysłowego rosyjskiego jest wiadomość o dwóch nowych przedsiębierstwach. Pierwszem z nich jest rozpoczęta kosztem rządu budowa wielkiej linii telegraficznej przechodzącej wzdłuż całej Azyi północnej, z Moskwy aż do Mikołajewska przy uściu Amuru nad Oceanem spokojnym. Część tej linii po tej stronie Uralu aż do granic Azyi, z Moskwy do Kazania jest prawie skończona. Z Kazania pójdzie ta linia do Irkucka wzdłuż wielkiego gościńca syberyjskiego, a zarazem wzdłuż pasu miast i wsi syberyjskich, gdyż przy tym gościńcu skupiła się ludność Syberyi i przy nim leżą całym szeregiem główne miasta i osady. Z Kazania prowadzoną jest linia telegraficzna do Permu nad Kamą, dalej pójdzie przez Jekaterynburg w Uralu, Tiumen, Tobolsk, Tomsk, Krasnojarsk do Irkucka nad Angarą w pobliżu bałkajskiego jeziora, na którego brzegach wznosi się dzisiaj mnóstwo osad i cała kraina zakwitła przemysłem. Z Irkucka do brzegów Oceanu spokojnego poprowadzoną będzie linia przez Kijachtę, Chitę, Błahowieszczeńsk i inne nowo zakwitające osady na lewym brzegu Amuru aż do uścia Usuri do Amuru. W tym punkcie przejdzie na prawy brzeg Amuru kierując się do Sofijska, nowej stolicy jednego z powiatów nadamurskich. Z Sofijska linia rozdzieli się na dwie odnogi: jedna z nich pójdzie w kierunku południowo-wschodnim wzdłuż nowego gościńca wytkniętego przez inżyniera Romanowa najkrótsza droga do wybrzeży Oceanu spokojnego, a raczej do jego zatoki kastryjskiej, do portu i warowni Aleksandrowsk; druga pójdzie w kierunku północno-wschodnim wzdłuż prawego brzegu Amuru do Mikołajewska leżącego przy uściu tej rzeki. Pisaliśmy dalej, że w pierwszym kierunku zamierzają także założyć kolej żelazną dla połączenia Amuru z zatoką kastryjską, skrócenia i udoskonalenia drogi handlowej z wnętrza Syberyi do Oceanu spokojnego; albowiem Amur płynący w kierunku południowo-wschodnim zbliża się na kilkanaście mil do Oceanu, lecz następnie od tego miejsca, w którem do niego wpada rzeka Usuri, zwraca się na północ, biegnie jeszcze mil kilkadziesiąt w kierunku wschodnio-północnym, i wpada wreszcie do Oceanu, lecz o milę więcej na północ, tak, iż uścia jego przez czwartą część roku są zamarznięte i handel wstrzymany. Przeprowadzeniem kilkunasto-milowej kolei żelaznej od Amuru do zatoki Kastries, nietylko się skraca droga, lecz czyni się ją przystępną w każdej porze roku, gdyż ta zatoka nigdy nie zamarza. Wyliczonych powyżej miast i osad w okolicy jeziora bajkalskiego i krainy nadamurskiej nie znajdzie czytelnik na żadnej karcie, ponieważ te miasta i osady w ostatnich dopiero latach powstały, lecz jak cała ta kraina szybko zakwitają.

Od tej głównej linii telegraficznej z Moskwy do Oceanu spokojnego poprowadzić mają kilka odnóg w zachodniej Syberyi do Irbitu sławnego jarmarkami, do Barnaulu nad Obem i Semipalatyńska nad Irtyszem leżących u stóp Ałtaju w pobliżu północno-zachodnich granic Chin, gdyż ta okolica zachodniej Syberyi szybko także zakwita i zaludnia się, już to z powodu bogatych kopalń w Małym i Wielkim Ałtaju, już to z powodu żywego handlu z całą środkową Azyą.

Gdyby tę wielką linię telegraficzną przedłużono następnie wzdłuż wysp kurylskich przez południową część Kamczatki i wzdłuż wysp aleuckich, które jednym szeregiem ciągną się przez Ocean spokojny od brzegów Azyi do brzegów Ameryki, i tylko o parę mil jedna od drugiej leżą, wówczas połączonoby Europę i Azyę z Ameryką linią łatwiejszą może do założenia, niżli linia przez Ocean Atlantycki, którą napróżno dotąd założyć usiłowano.

Drugiem świeżem a znacznem przedsiębierstwem jest projektowana przez oddzielne Towarzystwo budowa drogi żelaznej przez płaski grzbiet Uralu od brzegów rzeki Kamy w Europie do brzegów Tobołu w Azyi, przezco połączonaby była sieć dróg wodnych europejskich z siecią rzek azyatyckich, a zarazem kolej ta przechodziłaby około bogatych osad, obfitych kopalń, licznych hut i zakładów fabrycznych uralskich, ułatwiłaby wywóz kruszców i związki z temi osadami.

Turcya.

(Organizacya wojsk w Turcyi azyatyckiej. — Regulacya podatków.)

Damask, 4. lipca. Według *Allg. Ztg.* otrzymał seraskier z Konstantynopola rozkaz wyprawić z powrotem do stolicy państwa nietylko gwardyę cesarską, lecz także inne bataliony, które składają tutejszą załogę. Z tem wszystkiem odwleczono na teraz wykonanie tego rozkazu, pokąd dalsza odpowiedź nie nadejdzie z Konstantynopola. Ażeby ubytek tych zbrojnych sił zastąpić i oraz zasłonić bezpieczeństwo kraju, zajmuje się tymczasem seraskier organizacyą nowego wojska. Formuje z Baszi-Bożuków cztery bataliony regularnej kawaleryi, które muszą przyjąć na siebie obowiązek pięcioletniej służby, i z których każdy szeregowiec otrzyma miesięczny żołd w kwocie 150 piastrów. Wojsku temu nadano nazwę Askar Aunich (wojska posiłkowe). Wypłacanie żołdu odbywa się z góry, ażeby podać sposobność nabycia koni potrzebnych. Wojsko to stanowi pewny rodzaj żandarmeryi, ma przeciągać po kraju i przeprowadzać rozkazy rządu. — Firman, który odczytano w obecności osób znakomitych i przełożonych gmin, nakazuje pobór połowy podatku gruntowego z góry, pod tytułem pożyczki. Żądana suma wynosi 7 milionów piastrów. Według drugiego firmanu dystrykt Zahle przejdzie nadal pod juryzdykcyę rządu w Damasku. Z tem wszystkiem wiele trudności przeszkadza wykonaniu tego rozporządzenia, tak, że może nakoniec zaniechane zostanie. — Na tutejszą ludność zamyślają nałożyć podatek przemysłowy. Na mocy tego różne profesye będą na trzy klasy podzielone: na 5, $7^1/_2$ i 10 piastrów. Wszyscy profesyoniści, czy krajowcy, czy cudzoziemcy, muszą się poddać temu rozporządzeniu. Każden z nich otrzyma patent, na którym będzie wyrażone nazwisko, profesya i klasa właściciela. Konzulowie nie mają nic do zarzucenia przeciw temu rozporządzeniu.

Azya.

(Doniesienia z Indyi i z Japonii.)

Hongkong, 21. maja. Do paryskiej *Presse* piszą ztąd pod powyższą datą: „Pokaże się teraz, czyli traktat tien-tsiński jest prawdą, lub tylko martwą literą. Sir Bruce jedzie na przyszły tydzień do Pekinu, ażeby wymieniać ratyfikacye. A że obiega pogłoska, iż rząd nie chce w żaden sposób wpuścić barbarzyńców do miasta, tedy angielskiego posła odprowadza liczna eskadra i znaczna siła wojskowa. Zdaje się istotnie, że znowu odbudowano i mocniej niż przedtem uzbrojono fortyfikacye nad uściem Pejho, tudzież że na obudwu brzegach aż do Tien-Tsinu pozakładano fortyfikacye; ztąd nie wynika jednak, że rząd chiński zamyśla znowu rozpocząć wojnę. Komisarze cesarscy w Szanghaj na straży użyją zapewne wszelkich sposobów, by panów Bruce, Ward i Bourboulon namówić, ażeby nie jechali dalej; z tem wszystkiem opór ich nie przejdzie za granicę dyplomacyi; a jeśli nasi ministrowie zapragną do Pekinu, to staną tam. Wtedy być może, że uzyskamy prawo rezydowania w Pekinie, o które lord Elgin dobitnie się nie upomniał.

„Komunikacya między Szanghaj i Japonią staje się coraz znaczniejsza. Dziwna przytem jest to, że cudzoziemcy tracą na każdym sprawunku 20 do 30 procent, a nieraz powracają nawet z całym ładunkiem; pomimo to frekwencya nie ustaje, jak gdyby w najbliższym czasie przewidywano ogromne zyski, które wszystkie straty pokryją. Główną wadą japońskiego handlu jest to, że wszyscy Europejczykowie muszą płacić srebrem za towary kupione, a za swoje własne towary otrzymują tylko pieniądze papierowe. Wszyscy są tego przekonania, że traktaty z Japonią muszą być zrewidowane. — Właśnie popłynął w górę rzeki parowiec „Canton“ z ciałem byłego wicekróla Yeh.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. sierpnia. Cesarz przyjmował wczoraj księcia Metternicha; audyencya trwała godzinę. Książę miał doręczyć list swego monarchy. Cesarz odjechał po południu do obozu pod Chalons.

Londyn, 8. sierpnia. *Observer* zapewnia, że Austrya i Papież oświadczają się ciągle przeciw kongresowi; wątpi jednakże, by zawikłania włoskie dały się załatwić bez kongresu.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 10. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: mec pszenicy (83 ℔) 2 zł. 87 c.; żyta (76 ℔) 1 zł. 59 c.; owsa (47 ℔) 1 zł. 13 c.; hreczki 1 zł. 80 c.; ziemniaków 74 c.; — cetnar siana 97 c.; okłotów 67 c.; — sąg drzewa bukowego 9 zł. 80 c., sosnowego 8 zł. 46 c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. sierpnia

Hotel rosyjski: Wolski Wład., z Warszawy. — Koszyłowski Alf., ces. turecki kapitan, z Turcyi. — Wolski Fr., c. k. przeł. pow., z Sądowej Wiszni. — Bóbr Teod., z Krakowa. — Petrowicz Xaw., z Wołostkowa.

Hotel europejski: Ośmiałowski Szym., z Janczyna. — Bogdanowicz Mar., z Laszek mur.

Hotel Langa: Tulski Adam, c. k. podporucznik, z Włoch. — Zasowski Marc., z Krakowa.

Hotel angielski: Herlth Fr., z Uniatycz. — Nakwaski Jan, z Krakowa. — Kamiński Ign., doktor praw, ze Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. sierpnia.

PP. Koczyński Mich., doktor praw, do Krakowa. — Br. Molke Adolf, c. k. kap., do Stanisławowa. — Udrycki Ad., do Wielkich Mostów. — Jahn Ch., c. k. kap., do Złoczowa. — Keil Aug., c. k. kontrolor banku nar. i Possinger Ludw., c. k. radca nam., do Wiednia. — Locki Józ., do Sarn. — Jełowicki Teod., na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 96	+ 16.4°	84.2	pol.-zachodni sł.	jasno
2. god. po poł.	326.53	+ 25.6°	48.3	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.37	+ 19.0°	69.6	„ „	jasno

TEATR.

Dziś dramat niemiecki: „**Rose und Röschen.**“ Dziewiąty występ gościnny panny *Delia*.

Kurs lwowski.

Dnia 10. sierpnia.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	42	5	46
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81	1	88
Talar pruski	„ „	1	75	1	79
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	92	82	42
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	75	75	42
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	95	80	50

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 10. sierpnia.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 80.65. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 76.40; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—. z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.— ; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. —.—; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—; Galicyi — —; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 909.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 219.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 100.15. Berlin za 100 talarów —.— Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 117.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 21 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 54, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 6. sierpnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	71.25	71 50
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	80.80	81 —
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	76.—	76.25
dtto. „ 4½% za 100 zł.	67.—	67.25
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	295.—	300.—
„ 1839 „ 100 „	119.—	120.—
„ 1854 „ 100 „	111.75	112.—
Renty Como po 42 lir. austr.	14.50	15.—

B. Krajów koronnych

	pien.	towar.
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	94.—	96.—
Węgier	75.—	76.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	73.—	74.—
Galicyi	75.—	76.—
Bukowiny	72.—	73.—
Siedmiogrodu	72.50	73.50
innych krajów koronnych	84.—	90.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	906.—	908.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr.	220.80	221.—
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	565.—	568.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1850 —	1852
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	269.80	270 —
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	143.—	143.50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	136 50	137.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	125.—	126.—
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	—.—	—.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	492.—	494.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	268.—	270.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	97.—	98.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	93.—	94.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	87.—	88.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99 50	100.—
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	83.50	84.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	96.—	96.50
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	102.—	103.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	80.—	81.—
Salma 40 „ „	38.75	39.—
Palfiego 40 „ „	38.50	39.—
Clarego 40 „ „	35.50	36.—
St. Genois 40 „ „	35.—	36.—
Windischgrätza 20 „ „	24.50	25.—
Waldsteina 20 „ „	25.—	25 50
Keglevicha 10 „ „	14.50	15.—

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	100.—	100.25
Frankfurt n. M., za 100 zł. połudn.-niemieckiej waluty	100.25	100.50
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	87.75	88.—
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	116 50	116.75
Paryż, za 100 franków 3%	46.30	46.40

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	5 zł. 51 cen.	5 zł. 53 cen.
Korona	16 „ — „	16 „ 3 „
Napoleondor	9 „ 32 „	9 „ 34 „
Rosyjski imperyał	9 „ 52 „	9 „ 54 „

KRONIKA.

Jedynasta lista ofiar dla ranionych żołnierzy.

Ofiarowali miesięcznie na czas potrzeby PP.: Ulrichsthal 10zł., pani Wenser 2zł., pani Berglein Anastazya 2zł., dr. Schreter 5zł., Siderowicz Adam 5zł., Karich Jan 2zł., pani Marschal Eleonora 2 zł., Zehetgruber Ferdynand 2zł., Brunarski Jan 2zł, Marin Augustyn 1zł, Jurkiewicz Wojciech 3zł., Fridecki Jan 1zł., Lipiński Kazimierz 1zł., Szlachta Wojciech 1zł., Szeptycki Antoni 1zł., Makolondra Jędrzej 1zł., Taff Jędrzej 1zł., Habling Maciej 1zł., Pyzio Wincenty 1zł., Pyzio Józef 1zł., Gorslewicz Jan 1zł., Galaszek Jakób 1zł., pani Ostrowska Tacyanna 1zł., Pisarski Jędrzej 1zł., Towarnicki Szymon 1zł., Semenów Jan 1zł., Kołacz Onufry 1zł., pani Siedmiograj Mar. 1zł., Luszkiewicz Mich. 1zł., Bojkowski Mich. 50c., Rożanowski August 1zł., Peters Jerzy 2zł., Dufek Ignacy 1zł., Siedmograj Karol 1zł., Markowski Tom. 1zł., Zeitz Michał 1zł., Pichler Sebastyan 1zł., Kober Fryderyk 2zł., Kasprowicz Jan 1zł., Golichowski Józef 1zł, Kaudyk Fryderyk 1zł.,¦ pani Stysowska Agnieszka 1zł., Marczyński Piotr 1zł., Maxymowicz Teodor 1zł., Andrusiewicz Józef 1zł., pani Ostrowska Regina 1zł., Sołtykiewicz Antoni 1zł., Skop Wawrzyniec 1zł., Buffi Karol 1zł., Buffi Wilhelm 1zł., Klimpel Wacław 1zł., Helm Franciszek 1zł., Ruffi Jan 1 zł., Lier Jan 1zł., pani Jeriy Elżbieta 1zł., Sliwer Franciszek 1zł., Wolf Jakób 1zł., Hawrysz Jan 1zł., Dreyer Jakób 1zł., pani Strusińska Agnieszka 1zł., Knauer Franciszek 1zł., Mark Jan 70c., pani Simon Teresa 60c., Spuller Jan 1zł., Unger Jan 1zł., Leruch Mateusz 1zł., Dreyer Franciszek 1zł., dr. Tustanowski przez trzy miesiące 10zł., pani Dolińska Ludwika najwięcej przez 3 miesiące 50c., Endemann Franciszek przez sześć miesiące 2zł. Razem 106zł. 30c.

(Złośliwy zamiar zemsty.) Sąd przysięgłych w Burgdorfie w Szwajcaryi skazał temi dniami Ulricha Schürch, za to, że w nocy z dnia 10. na 11. kwietnia ponakładał kamienie na szyny w pobliżu mostu kolei żelaznej na rzece Emsnie, na 6 lat więzienia i 10 letnią utratę praw obywatelskich; jego syna zaś, za udział w tej zbrodni na 2 lat więzienia. Schürch był dawniej robotnikiem przy kolei żelaznej, za niestatek sprawowania się został jednak oddalony i dlatego pomścić się chciał w tak złośliwy sposób.

(Nowy rodzaj broni wojennej.) Pewien John Calvert pisze z Paryża do „Morning Post“, że posiada wynalazek taki, że wszelkie działo będzie niczem w porównaniu skutków jego broni wojennej, i że wojna odtąd stanie się prawie niepodobną. Niszcząca broń wynalazcy jest elektryczność. W jaki sposób zamierza jej użyć, nie mówi, ale według tego co pisze, zdaje się, jak gdyby za pomocą elektryki mógł wysłać kulę w odległość jaka umyśli, a elektrycznym prądem sprawiać wibracyę „tak silną, że na wiele jardów w okręgu ginąć musi wszystko co żyje“; innemi słowy ma to być maszyna trzesienia ziemi.

— Zeszyt lipcowy **Dodatku miesięcznego** do „**Czasu**“ zawiera następujące przedmioty:

1) Zapiski Ornitologiczne (XIV), przez Kazimierza hr. Wodzickiego.
2) O gramatykarzu Morzyckim, przez Jana N. Deszkiewicza.
3) O Babriosie i bajce greckiej, przez Z. Węclewskiego.
4) Nad Wisłą. Powieść przez Leona Kaplińskiego.
5) Przegląd piśmiennictwa, przez Luciana Siemińskiego.
6) Wojny lokalizowane, przez Maurycego Manna.
7) Kronika.
8) Gazetka literacka.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt lipcowy jest czterdziestym trzecim zeszytem roku czwartego, a pierwszym tomu XVgo.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*